SPORT ZIMOWY



Rok V

GRUDZIEŃ 1929

№ 1 (20)

Dodatek do „Sportu Wodnego"

Cena zł. 1

B-cia Płowieccy

CUKRY
CZEKOLADA
PIERNIKI
WAFLE



WARSZAWA LIPOWA 7a
Skł. Fabr. NOWY-ŚWIAT 63
KRÓLEWSKA 27

R. Ginter i H. Rybarska

Warszawa, Marszałkowska 122, Tel. 24-91

Kostjumy sportowe

pulowery — swetry

wykwintna konfekcja męska i damska

Stanisław Birtus

Zakopane „Bazar Polski"

poleca po cenach konkurencyjnych

buciki turystyczne i luksusowe,
kostjumy sportowe,
peleryny,
wiatrówki,
spodnie damskie i męskie,
swetry,
czapki,
bieliznę damską i męską,
konfekcję,
krawaty,
pończochy, skarpetki,
parasole,
kapelusze,
jedwabie, koronki,
towary bławatne,

Telefon 334.

FILMY SPORTOWE

Narciarskie mistrzostwa Europy

LEKKA ATLETYKA
WIOŚLARSTWO
ŻEGLARSTWO
SPORT w WOJSKU

DO WYNAJĘCIA w ADMINISTRACJI

Swetry Szale ciepłe Pończochy sportowe Pulowery

oraz wszelkie wyroby trykotowe
DLA SPORTÓW ZIMOWYCH

poleca

FABRYKA TRYKOTAŻY

Jan Matuszewski

WARSZAWA

Nowy Świat 40. Marszałkowska 154.
Chmielna 33. Marszałkowska 102.

Czy piłeś „Cherry Brandy"

„Rektyfikacji Warszawskiej"?

PRENUMERATA
„SPORTU ZIMOWEGO"
wynosi wraz z przesyłką
zł. 4.—

KONTO w P. K. O. Nr. 6013



NARTY
ŁYŻWY
SANECZKI

najtaniej do nabycia w firmie
„SPORT i GIMNASTYKA"
Warszawa, Hoża 29 (róg Marszałkowskiej)
tel. 258-02.

HOTEL PENSJONAT
„RADOWID"
Nr. Tel. 424

ZAKOPANE

UL. SIENKIEWICZA



POŁOŻENIE SŁONECZNE, PIĘKNY WIDOK NA GÓRY, CENTRALNE OGRZEWANIE, KUCHNIA WYKWINTNA, CENY PRZYSTĘPNE.

URZĄDZENIA KOMFORTOWE PODŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ HYGIENY.

Gorąca i zimna woda we wszystkich pokojach.

ROK 5 WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1929 R. Nr. 1 (20)

SPORT ZIMOWY

MIESIĘCZNIK

OD REDAKCJI.

Puszczamy w świat pierwszy numer miesięcznika „Sport zimowy". Zeszyt pierwszy i nie pierwszy zarazem.

Wydawnictwo nasze, wychodząc z założenia, że sportowiec nie może być h o m o u n i u s l i b r i — już lat poprzednich wydawało specjalne numery „Sportu Wodnego" poświęcone innym gałęziom sportów.

Droga, po której szliśmy, okazała się słuszną. Wielki zastęp wodniaków, będących zimą narciarzami, hokeistami, czy łyżwiarzami stwierdza, że głos nasz był usłyszany, a nie pozostał przysłowiowym — „wołaniem na puszczy".

Wszystkie sporty mimo różnic form zewnętrznych, łączy jedno — człowiek.

Sport jest formą działalności człowieka. Wspólność celów, jest przyczyną, że wszystkie sporty są pokrewne i równie ponętne.

Wśród obfitości wszelakich sportów, na czoło wysunąć można parę, które są czemś więcej. Żeglarstwo, wioślarstwo, narciarstwo, to nie tylko puste igraszki — to zarazem gałęzie użytecznej wiedzy ludzkiej. To co ongiś dla naszych przodków, było życiową koniecznością — dziś stało się sportem, treść jednak głębsza została i tradycja przodków głęboko w naszej krwi żyje.

Sporty królewskie łączy jeszcze — przyroda. Terenem ich nie są ani sztuczne bieżnie, ani boiska, lecz morze, rzeki, góry — słowem żywioł, wiecznie zmienny, — posiadający swą specjalną mowę głęboko zapadającą w pamięci.

Niewątpliwie te pokrewieństwa sprawiły, że mimo, różnego pochodzenia, żeglarze, wioślarze i narciarze łatwo odnajdują swój wspólny język.

Przypuszczamy zatem, że „Sport Zimowy" znajdzie miłe przyjęcie i u „przysięgłych" wodniaków.

Sporty zimowe szerzą się żywiołowo. Niektóre z nich jak np. narciarstwo, stały się sportami narodowemi, uprawianemi narówni, przez Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej Pana Prezydenta, jak i przez prostego góralskiego chłopka.

Przed sportami zimowemi stanęło moc problemów, które wymagają roztrząsania i rozwiązania. Na łamach pism ogólno-sportowych kwestje te mogą znaleść jedynie omówienie pobieżne. Potrzeba organu specjalnego.

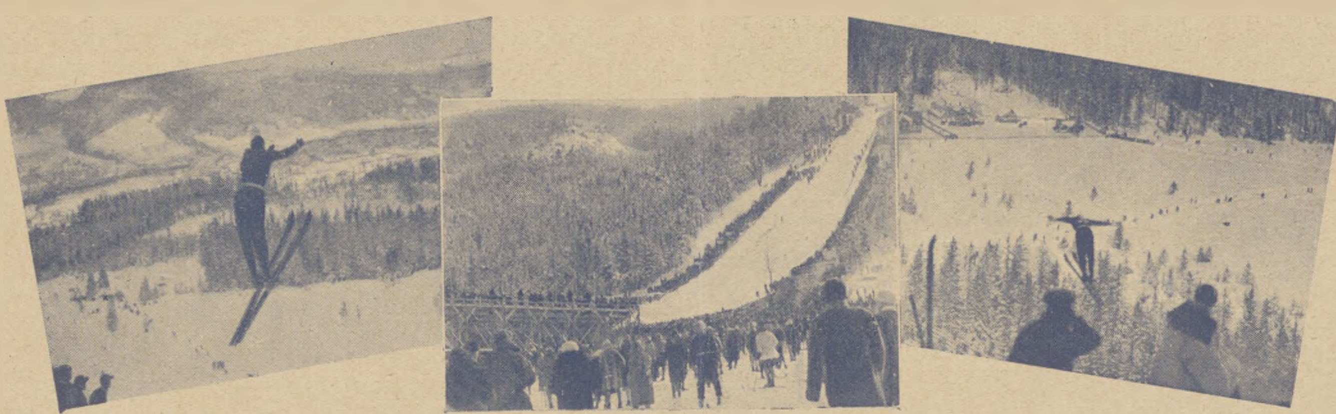
Organem takim będzie „Sport zimowy".

Prócz zagadnień ogólnych szczegółowo omawiać będzie kwestje techniczne, metodą nauczania— podawać będzie opisy nieznanych szlaków turystycznych — sprawozdania z zawodów i wycieczek, słowem informować będzie o wszystkiem co interesuje zimowego sportowca.

Dobór ilustracyj i staranna forma zewnętrzna pozwolą w „Sporcie Zimowym" znaleść nie tylko ciekawego lecz i miłego przyjaciela.

Świadomi jesteśmy trudności, jakie stają przed nowem pismem. Pamiętamy jednak chwilę, gdy przed pięciu zgórą laty powoływaliśmy do życia „Sport Wodny". Mimo wszelkich przeszkód nie załamaliśmy się i nie zniżyliśmy lotu.

Wierzymy mocno, że i „Sport Zimowy" znajdzie gorące przyjęcie wśród sportowców, i że mimo wszystkich trudności i tym razem — zwyciężymy.



Fragmenty z najlepszej polskiej skoczni narciarskiej na Krokwi w Zakopanem.

Fot. L. Jabrzemski.




Postój wycieczki narciarskiej w Tatrach. *Fot. L. Jabrzemski.*

OGÓLNO KULTURALNE WARTOŚCI NARCIARSTWA

Nadchodzi zima. Witamy ją radośnie. Czas, gdy zimę wyobrażano sobie w postaci złośliwego starucha — minął. Dziś zima dla nas nie straszna. Nie czujemy potrzeby zamykania się w skorupie chałup, dziś ciągniemy w pokryte śnieżną bielą góry, by zażyć rozkoszy, królewskiego sportu narciarstwa.

A sport, to królewski, bo kształci pełnego człowieka i posiada, tak wielką gammę wartości, że z żadnym innym pod tym względem nie da się zestawić.

Narciarstwo jest sportem elity — sportem uduchowionym.

Postarajmy się zedrzeć tajemnicę niezwykłej siły, przyciągającej nart.

Mówiąc o wartościach, należy uczynić parę zastrzeżeń i wyjaśnień.

Ocena wartości jest naszą sprawą wewnętrzną. Co znajdziemy, zależy także od naszej wewnętrznej wartości, od zasięgu i selektywności odbiornika naszej duszy.

Im wyższa kultura jednostki, tem szersza skala wartości jest dla niej dostępną.

Poznać i ocenić narciarstwa na drodze czysto intelektualnej nie sposób. Chcąc narciarstwo zrozumieć, trzeba samemu być narciarzem, zżyć się z nim, zapoznać, aby nazawsze mu ulec i pokochać.

Wielu ludzi uważa, że narciarzy z nadejściem zimy opanowuje obłęd — nie mogą oni zrozumieć tajemniczej siły, która ciągnie z góry z nieodpartą siłą.

Ową siłą jest urok dzikiej przyrody. Dzięki życiu w miastach zerwaliśmy z naturą. Siły przyrody opanowane przez maszynę, przestały być strasznym, groźnym dla człowieka żywiołem. Człowiek zerwał z przyrodą. Skomplikowaność życia społeczeństw cywilizowanych, zawiłość stosunków, słowność związków i zależności sprawiły, że człowiek stracił możność oceny własnej mocy. Wieczna niańka-cywilizacja wyręcza nas wszędzie i zawsze. Człowiek cywilizacji nie zna granicy własnych sił. Nie zna siebie. Ludzi można podzielić na dwa wielkie odłamy: pionierów i niewolników cywilizacji.

Pionierzy walczą, prą naprzód, zwyciężają. Niewolnicy pracują jak maszyny, nie mając świadomości, tego, co robią. Widzą tylko fatum ciążące nad nimi, bezcelowy wyścig, którego mety nie znają. Na jednego pioniera wypada tysiące robów — ludzi maszyn.

Rob — to człowiek „znormalizowany". Cechą jego jest bezosobowość, w zakresie pojęć — **szoferyzm** powierzchowny kult techniki i płytki stosunek do życia.

Pionier jest typem wyższym. Symbolem tego typu jest Amundsen. Synteza największej wiedzy i kultury z przyrodą. Typ ten wiecznie sięga do źródeł wszelkiej kultury - przyrody i tam szuka swej wiary i mocy.

Wartość życia na łonie przyrody polega na tem, że roba przerabia w pioniera. Szoferyzm zastępuje amundsenizmem. Niewolnik cywilizacji, cierpiętnik kultury staje się pionierem - zwycięzcą, zdobywa sferę, gdzie jest panem siebie, znajduje wolność i radość życia.

Tu leży tajemnica, dla której ciągną ludzie w góry. Bez rezerwatorów własnej osobowości, ludzie staliby się standartami, a bezosobowość to — śmierć.

Wartość narciarstwa jako sportu na łonie przyrody, to dopiero cząstka jego wartości kulturalnych. Narciarstwo jest ponadto sportem. A sport to ruch. Ruch zaś, to rytm.

Utrzymywanie duszy w ciągłej czynności jest koniecznością życiową człowieka. W potrzebie ruchu igrania leży geneza sportów.

Rytm narzuca człowiekowi stany emocjonalne.

Dzięki pędowi czujemy żywiej, silniej, prędzej, doskonalej. Rytm jest źródłem radości i piękna. Rytm zrodził muzykę, zrodził poezję — sztukę.

Jeśli połączymy działanie piękna dzikiej przyrody na uczulony wskutek uprawiania sportów odbiornik — w postaci naszego ciała — zrozumiemy wartość bodźca, który jest źródłem estetycznych rozkoszy sportu narciarskiego.

Potężną rolę w naszem życiu duchowem, zajmuje sfera podświadomości. Życie proste w związku z naturą, kształci nasze instynkty i odruchy czyniąc je szybszemi. bardziej celowemi, doskonalszemi!

Kultura podświadomości, to znów wielka wartość narciarstwa.

Dodajmy do poprzednich plusów — wartości zdrowotne, użytkowe i wychowawcze narciarstwa, a zrozumiemy, jak wielkim zasobem wartości sport ten rozporządza.

Przyszłość — Postęp — Kultura — leżą w syntezie techniki i przyrody. Im silniejszą jest siła odśrodkowa cywilizacji, tem silniejszą musi być dośrodkowa siła powrotu do natury.

Miał więc prawo powiedziej Nansen: **„Narciarstwo jest więcej niż sportem, jest praktyczną filozofją życia".**

Jest ponadto **pięknem, wolnością i radością — jest pełnią życia!**

Tonny.

BŁĘDY ŻYCIA SPORTOWEGO

Najstarszy polski publicysta sportowy p. Hemerling, który niedawno obchodził 50-lecia pracy nadesłał nam artykuł, który wzbudzić powinien żywą dyskusję.

Błędy w życiu sportowem — i to dość liczne, widzę i że to mię boli i smutkiem napawa, że też radbym niejedną wprowadzić zmianę, ale też nie mogę nie wyrazić rzetelnego zdumienia, że sport nasz, mimo naszych tak stosunkowo słabych sił, stał się już w świecie głośnym, może nawet głośniejszym, aniżeliby na to zasługiwał. Sztuką to było niemałą, przy naszej tak nielicznej garstce „protokółowanych" sportowców (223,931 wobec 30 - miljonowej ludności), doprowadzić do takich wyników, jakieśmy w ciągu tych niewielu lat w sporcie osiągnęli.

Muszę tu zaznaczyć, że rozmaite statystyki świadczą wymownie o bardzo jeszcze niskim stanie naszej **fizycznej kultury**, a przecie **sporty** tak wysoko wystrzeliły. Ale też zwracam uwagę, iż fizyczna kultura, a sporty, mimo, że są ze sobą bardzo ściśle związane, są to przecie dwie odrębne rzeczy.

Fizyczna kultura dąży jedynie i wyłącznie do wyrobienia sprawności fizycznej i stworzenia w ten sposób w społeczeństwie **pełni sił i zdrowia.** Ona ma dotrzeć do wszelkich zakładów wychowawczych, do wszystkich szkół i szkółek, od najniższych do najwyższych, na całych obszarach Rzeczypospolitej. Ona musi się stać ogólną nieodzowną potrzebą każdego człowieka, czy młodego, czy starszego i każdy winien ją całe swe życie uprawiać, a wyznawców jej mają się u nas znaleść **grube miljony.**

Sporty — te są już jakoby wyższem działaniem fizycznej kultury i stanowią już rzecz upodobania, czy zamiłowania i pewną duchową rozrywkę. Czy jednak dany sport może więcej lub mniej korzystnie wpływać na zdrowie go uprawiającego, to już bywa zwyczajnie dla sportowców obojętnem.

W tem też leżą te rozmaite nieporozumienia między zwolennikami fizycznej kultury, a sportowcami.

Jeżeli jednak chodzi o cel, do którego jedni i drudzy mają zdążyć, to będzie zawsze wypisane przedewszystkiem **zdrowie społeczne,** dla sportowca zaś muszą być jeszcze i zwycięstwa i rekordy, te jednak muszą stanowczo leżeć na drugim planie.

Jeżeli spojrzymy na sport **narciarski** — to zwolennik fizycznej kultury pragnąć będzie, by wszyscy ludzie na nartach jeździli, by wszyscy korzystali z tego zdrowego ruchu w najświeższem powietrzu i robili jak najliczniejsze i najpiękniejsze wycieczki, do których im nasze górskie okolice dają tak wyborną sposobność. Wszak turystyka narciarska — to bezwarunkowo jeden z najpiękniejszych i najzdrowszych sportów, dających kolosalną ilość emocji.

Natomiast ci inni — skrajni i szukający sensacji sportowcy, nie zwracają tak dalece uwagi na tę cudowną i podnoszącą tak ciało, jak i ducha turystykę, lecz chcą się koniecznie ścigać i dokonywać jak najdalszych skoków. — I dla tych kilkunastu, czy kilkudziesięciu skoczków buduje się na obszarach naszej Rzeczypospolitej **aż kilkanaście** skoczni narciarskich. Czy to jest sens? Czy to miałoby się przyczynić do podniesienia sportu narciarskiego? Czy nie szkoda łożyć tak wysokich sum pieniężnych na budowę skoczni, które mogą być szczytem sportu narciarskiego, ale ostatecznie są akrobatyką, nie przedstawiającą dla fizycznej kultury właściwie żadnej wartości.

Pieniędzy niby nie mamy, naród jest naogół ubogi i sprawienie wychowankowi choćby sprzętu narciarskiego napotyka zwyczajnie na trudności finansowe. Czy nie byłoby racjonalniej odłożyć fundusz potrzebny na budowę skoczni, nabyć za tę pieniądze nart i kijków i obdarować nim uboższą młodzież szkolną i młodzież góralską, urządzić jej jeden i drugi kurs, wyprowadzić ją na mniejszą, a potem i na większą wycieczkę — i wówczas możnaby śmiało powiedzieć o pracy nad rozwojem sportu narciarskiego. Mnożyłyby się w ten sposób zastępy wyznawców tego szlachetnego sportu i w ciągu paru lat wzrosłyby one do miljonów.

W zastępach tych znaleźliby się ostatecznie i wyścigowcy i skoczkowie, ale dla nich wystarczyłyby na pewno jakie dwie skocznie, na któreby sobie mogli łatwo pojechać, reszta zaś uprawiałaby turystykę i mielibyśmy wówczas sport narciarski w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu i w pełni najzdrowszego rozwoju.

Skoki, jeżeli mam prawdę powiedzieć, są specjalną „sztuką", zwyczajnemu narciarzowi zupełnie niepotrzebną, a urządza się je tylko na to, aby były ciekawem widowiskiem dla ludzi, którzy sami nie chcą być sportowcami.

Ale — jeżeli chodzi o sport narciarski — to proszę mi szczerze powiedzieć, co jest lepszem, czy dokładanie starań, by go wszyscy uprawiali, i by zatoczył jaknajszersze kręgi, dając uprawiającym go siły i zdrowie, czy budowanie skoczni, na którychby się narciarze mogli rozbijać i zdrowie swoje, a nawet życie narażać.

Tak tedy twierdzę, że budowanie na obszarach Rzeczypospolitej tak wielkiej ilości skoczni narciarskich i wydawanie na nie znacznych sum pieniężnych, mija się poprostu z celem. Natomiast — jeżeli chodzi o prawidłowy rozwój tego szlachetnego sportu, to wskazałem drogi.

Prawda — że skocznie przynoszą dochody, ale kończy się tem, że dochody te nie pokryją nawet kosztów ich budowy. Zresztą jeżeli się sport zdrowo rozwinie, to wówczas dochodem znacznym będą choćby drobne wkładki członków klubowych.

K. Hemerling



Na szczycie Kasprowego Wierchu.

Fot. Zwoliński.



Piękno śnieżnych szczytów. *Fot. Wolf.*

DO PP. FOTOGRAFÓW-AMATORÓW

Doceniając znaczenie pięknej fotografji dla pisma sportowego, podajemy do wiadomości, że każdy z p. Fotografów-amatorów, który nadeśle nam 6 ładnych zdjęć z dziedziny sportów zimowych, nadających się do umieszczenia w „Sporcie Zimowym", otrzymywać będzie w sezonie „Sport Zimowy" bezpłatnie. Pod fotografjami będą umieszczane podpisy.

REDAKCJA.



W Tatrach znajdujemy przepiękne tereny narciarskie. *Fot. L. Jabrzemski.*

ZAKOPANE PRZED SEZONEM

Stara przyroda w ostatnich latach rozkaprysiła się i płata nam coraz nowe niespodzianki. Czyż nie?

W ubiegłym sezonie zimowym, okresie naszych triumfów w roli gospodarzy Międzynarodowych Zawodów narciarskich FIS w Zakopanem i Krynicy — mrozy, niepamiętane przez stuletni kalendarz, przerażały nawet północnych, płowych Skandynawów i antyloponogich Finnów.

Biedacy, lękali się wracać do swych ojczyzn, sądząc, że, skoro w ciepłej Polsce „chłody" przekroczyły 40°C poniżej zera, to ich ojczyzna gotuje im może niezawodną białą śmierć, w skrzących wymarłych śnieżnych polach północy.

Zresztą, z drugiej strony, było im, jak powiadali, z nami dobrze.

Obecnej zaś, nareszcie nam nadeszłej latawicy zimy, Św. Marcin dawno już przyjechał, ale na szarym koniu, wśród jesiennej szarugi i błota, a nie na białym, hożym, jak w przysłowiu — rumaku.

Ale nareszcie! Gdy słowa, które przebiegłszy naszą świadomość, spływają czarnemi zygzakami z naszego pióra, by za parę dni przejść do świadomości czytelnika, w tej chwili właśnie sypie się powoli i lekko układa gęsty śnieg na Podtatrzu. Zdala dolatują odgłosy dźwięcznych dzwonków sanek fiakierskich, które utwierdzają nasze przekonanie, że halny, który po pierwszych w górach śniegach tyle się wytańczył i ciągle je topił — tego właśnie puszystego śniegu nie odważy się tknąć.

A zatem stajemy w obliczu długo wprawdzie oczekiwanej zimy i jej radości.

Najbardziej przejawia się ludzkie życie zimą; najwspanialsze przeżycia i rozkosze na śniegu, lodzie są udziałem tych, którzy mają możność — wewnętrzną — psychiczną dyspozycję i — zewnętrzną — ogół warunków leżących poza ich psyche — przebywać zimą, choć parę tygodni, w miejscowościach, uposażonych przez naturę w warunki, zachęcające człowieka do zabaw, ćwiczeń, popisów, uciech nawet wśród dech zapierających mrozów i to sab diwo, pod niebem, w otwartem polu — oraz w tych miejscowościach, które posiadają urządzenia, umilające życie, wnoszące w nie atrakcje, pożądane napięcie dla nowoczesnego kulturalnego człowieka.

W Polsce mamy wiele okolic, w różnych jej częściach i stronach, które posiadają naturalne warunki jako miejsca wypoczynkowe, kuracyjne zimą. Jako o takich mówić można generalnie o wyższych stokach całego, na naszem terytorjum położonego, pasma Karpat; znajdziemy takie miejscowości i na nizinach. Podtatrzańskie i tatrzańskie wszakże regjony są ze względu i na wzniesienie i klimat najszczodrzej przez naturę obdarzone i przygotowane dla człowieka na okres zimowy.

Dla tych oczywiście ludzi, którzy często dla już rujnującego się zdrowia, czy to dla konserwowania i utrwalenia go winni zmienić klimat na górski i w nowem otoczeniu ludzi, przyrody, warunków, szukać odprężenia, urozmaicenia dla organizmu, a szczególnie dla nerwów i płuc.

To jest dziedzina warunków naturalnych.

Ale współczesny człowiek kulturalny, nie poprzestaje na dobrodziejstwach natury. Zwłaszcza, gdy odpoczywa, żąda, aby inni, nawet za jego uprzednią pracę, bawili go, stwarzali mu coraz bardziej wyszukaną rozmaitość, podniętę psycho-fizyczną, słowem taką varietes, która zajmuje, napina uwagę, bawi — i to na żądanie.

Śladami żądań i pragnień syna szczytów kultury kroczą następnie pragnienia warstw, o umysłach mniej ukształconych. Potrzeby drugich doganiają potrzeby pierwszych.

Skoro, marząc o popularności i rozgłosie, jakiejkolwiek miejscowości, ośrodka życia, a zwłaszcza wypoczynkowego, kuracyjnego, sportowego i t. d., trzeba mieć na uwadze, aby posiąść punkty oparcia dla myślenia, ten ogół jej warunków naturalnych i ogół warunków kulturalnych (wszystko, co człowiek stworzył), to zapytajmy się: Czy w Polsce miejsca takie, stacje zimowe, zdołają zaspokoić wykwintne nasze wymagania, nawet nasze potrzeby? Czy weszliśmy na dobrą drogę i, co już zrobiono, a co zamierzono dla tych celów?

Nazwijmy te niepewności, o których niżej będziemy mówili, płucami Polski (jak Gdynię nazwiemy cyklopiem okiem na cały glob, a zwłaszcza na morskie jego gościńce). W odniesieniu do Zakopanego nie popełnimy tutaj przesady.

Bo też z górskich miejscowości Polski ogólnym budżecie zdrowia społeczeństwa naszego dwie szczególnie

miejscowości największą zajmują rubrykę po stronie: „ma".: Są niemi Krynica i Zakopane, z których drugie, od czasu, gdy je wielki Chałubiński dla użytku zdrowia ludzkiego odkrył, rośnie choć z przerwami stale na miarę ogromnego światowego uzdrowiska górskiego, stacji najróżnorodniejszych sportów, narazie zimowych, ośrodka ruchu turystycznego; ba, kto wie, czy też nie wodoleczniczego i kąpieliska. W tym bowiem kierunku zwróciła uwagę w ostatnim roku część społeczeństwa Zakopiańskiego.

Krynica swoje źródła mineralne posiada od dawna już do użytku.

Społeczeństwo obu tych uzdrowisk zrozumiało nareszcie, w jakim kierunku ich rozwój winien znaleść ogólne poparcie.

Tu znów Zakopane przykładem. Wyzwoliło się ono wreszcie z bezowocnych walk i tarć kryzysów politycznych przy literalnie każdym kroku dla rozwoju uzdrowiska i, przy sprężystych rządach zwierzchności i samorządów miejskich, rozpoczęto gorączkową wprost, zwartym frontem pracę dla dobra ogółu.

Do głosu przychodzi Zw. Przyjaciół Zakopanego, którego stały Komitet imprez sportowych przejmuje w dużej mierze inicjatywę i nawet techniczną część w urządzaniu imprez i atrakcyj, które mają z Zakopanego uczynić Davos, St. Moritz, i Chamonix zarazem.

Po nieśmiałej ubiegłej zimy próbie wprowadzenia do imprez sportowych w Zakopanem zawodów hippicznych na śniegu, nie zrażeni nawet deficytem w budżecie zawodów, przystąpili w b. roku do rozszerzenia znacznie programu, wprowadzenia imprez nowych, naprawdę atrakcyjnych.

Preliminowany na przeszło 100 tys. budżet może dać pewne wyobrażenie o ogóle przygotowań, zwłaszcza, gdy się zważy, że wiele materjałów (np. drzewa), nagród i pracy wejdzie w te przygotowania bezinteresownie.

Jakież więc imprezy Zakopane przygotowuje na ten sezon zimowy?

I tak:

1. Zawody narciarskie przy ścisłej współpracy z Pol. Zw. Narciarskim. Jest to największa i o wspaniałej tu tradycji atrakcja.
2. Zawody hippiczne i konne wyścigi płaskie na śniegu.
3. Zawody na boiskach ślizgawkowych: a) hokejowe, b) łyżwiarskie.
4. Zawody strzelnicze.
5. Zawody saneczkowe i bobsleyowe.
6. Gymkhana samochodowa i może motocyklowa, wreszcie
7. Zawody saneczkowe dzieci.

Wszystkie te imprezy są natury sportowej!

Często czytaliśmy w prasie, że bieżący rok dla narciarstwa będzie odprężeniem po zeszłorocznych wysiłkach na zawodach Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F.I.S.) których P. Z. N. a z nim Polska cała była gospodarzem. Byliśmy więc przygotowani na pewnego rodzaju wygodny odpoczynek, na ospałość po zmierzeniu się z najlepszymi mistrzami Europy.

Tymczasem wbrew oczekiwaniu i przypuszczeniom nasze narciarstwo nie spoczęło ani na chwilę.

Narciarskie organizacje w Zakopanem, które stale w kraju przodują w białym sporcie (narciarstwie) już w części, grupami i pojedyńczo mogły się wykazać ciągłym lekkoatletycznym treningiem członków, jako przygotowaniem do zimy.

Skoro tylko pierwsze śniegi pokrywały góry, coraz liczniejsze rzesze zdrowych, rumianych, o sprężystych mięśniach narciarek i narciarzy gromadnie i pojedyńczo wymykały się po pracy i w dnie świąteczne w najbliższe doliny, regle, lub hen, na skaliste, niebezpieczne nieraz percie (ścieżki) górskie, lub nawet niedostępne turnie i tam wobec piękna natury kształciły dusze i mięśnie.

To jest zwykła, normalna droga do tężyzny, siły i ich przejawów — sukcesów w zawodach narciarskich. Jeślibyśmy przejrzeli życiorys poszczególnej sławnej narciarki, lub narciarza, to nic tam nie znajdziemy nieoczekiwanego: Jeno powolny, systematyczny, świadomie osiągany postęp w taki, lub inny sposób treningów fizycznych.

Zresztą te same zasady obowiązują i w innych sportach.

Teraz już kluby omal wszystkie trenują zbiorowo, a niebawem rozpoczną nawet wspólne wszystkich klubów razem ćwiczenia. Słowem Podtatrzański okręg narciarski intensywnie gotuje się do zaciętych zmagań bezkrwawych na śniegu.



Widok na otoczenie Hali Gąsiennicowej. *Fot. Zwoliński.*



Dolina Goryczkowa w zimie. *Fot. Zwoliński.*

To też każdy z pięciu klubów zakopiańskich, lub przynajmniej cztery z nich będą miały wiele do powiedzenia i pokazania w zawodach. Tem więcej ,że wskutek pewnych przejść z jednych klubów do innych ogólny poziom, zwłaszcza wśród biegaczów jest jednakowy.

Pierwszą generalną próbą sił będzie bieg rozstawny (sztafetowy) na 50 klm. (10 × 5) o mistrzostwo P. Z. N i puhar kpt. St. Fachera w dniu 1 stycznia. Nowy Rok więc zadecyduje, wedle dawnych wierzeń, o powodzeniu klubu przez cały rok.

Walką zaciętą będzie tem więcej, że będzie ona do pewnego stopnia zmaganiem o nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej. Pan Prezydent bowiem przeznaczył nagrodę swego imienia dla klubu, który uzyska największą ilość odznak za sprawność narciarską.

Z klubów zakopiańskich najwięcej gromadnie trenują „Strzelec", „Sokół", „Wisła", mniej natomiast S. N. P. T. T. (najwięcej pojedyńczo i małemi grupami) i S. N. R. K. S. „Gewonta". Na śniegu zobaczymy niezawodnie wszystkie z tych klubów na treningach gromadnych. Jeśli wszakże uszeregujemy te kluby, według ich szans w zawodach, to przedstawi on się tak: 1) S. N. P. T. T. (doskonała jakość), 2) Sokół; 3) Wisła; 4) Strzelec; 5) Gewont. Choć najbliższe spotkania dadzą nam już definitywnie jasny sąd.

Dla oceny wyników w zawodach narciarskich istnieją specjalni sędziowie, których jest 2 kategorje list: sędziowie związkowi (P. Z. N-u), którzy mogą sędziować w zawodach międzynarodowych i sędziowie okręgowi. Wreszcie istnieje lista kandydatów na sędziów. O przejściu do listy wyższej decyduje wynik egzaminów z teoretycznej i praktycznej wiedzy z zakresu narciarstwa.

Egzaminy również będą kwalifikowały instruktorów każdych ćwiczeń i kursów narciarskich. Obie te sprawy unormował już, lub normuje P. Z. N.

Tu atoli już zaznaczamy, że narciarski sezon zimowy rozpocznie się uroczystością jubileuszową P. Z. N (Pol. Zw. Narciarskiego), jako w 10-tą rocznicę istnienia. Uroczystość rozpocznie 26.XII o godz. 11 rano Msza Św. pod skocznią na Krokwi. Następnie między 12 — 1 godz. odbędą się jubileuszowe skoki na Krokwi, poczem o 5 zjazd jubileuszowy w sali Sokoła z przeczytaniem protokółu pierwszego zjazdu — oraz mowy przedstawicieli władz admin. i sportowych, wreszcie o 8 skromny bankiet wydany przez m. Zakopane, a o 10 raut.

Hippika, łyżwiarstwo, hokej, strzelanie i sporty motorowe odbywać się będą na przepięknie położonej pejzażowo Równi Krupowej, na której przygotowuje K. I. S. (Komitet Imprez Sportowych) 2 stadjony: t. zw. główny i boczny. Przyczem oddziela je od siebie ulica Marszałkowska (Kościuszki), tak, że na części wyżej położonej, od gór znajduje się stadjon główny, gdzie się odbędą zawody hippiczne, samochodowe, motocyklowe, skikjoringowe, a na bocznym będzie strzelnica, tory ślizgawkowy i hokejowy.

Roboty są już obecnie w pełnym toku i wszystko wyrasta, jak z podziemi. Zobaczymy, czy K. I. S. przygotuje stadjony przed ich poświęceniem w czasie Mszy Świętej w pierwszą niedzielę po Bożem Narodzeniu.

Stadjon główny zajmuje około 10 morgów powierzchni a jego ogrodzenie przeszło 1000 m. Wymiary 100 x 80 m. Wyposażony będzie w trybuny, kryty i ogrzewany bufet (robi Browar Okocimski), hall kryty dla koni i wszelkie ubikacje dla ludzi.

Na nim to odbędą się zawody konne i skikjoringowe, oraz sanek góralskich w dniu poświęcenia zimowego stadjonu po mowach przedstawicieli województwa, gminy i K. I. S.

O ostatecznych przygotowaniach i zgłoszeniach do za-

wodów hippicznych gentlemanów i oficerów A. P., które potrwają około 2 tyg. w ostatnich dniach stycznia i pocz. lutego oraz o gymkhanie napiszemy szczegółowo w numerze styczniowym „Sportu Zimowego”.

Zawody w strzelaniu odbywać się będą na stadjonie bocznym poniżej ślizgawki. Kierunek strzału w stronę Gubałówki. 4 stanowiska: 25—75 m., a także prawdopodobnie na 100 m. Stanowiska kryte i ogrzewane (z budynku w tym celu w stylu zakopiańskim wzniesionego), tak, że strzelanie będzie mogło odbywać się bez palt. Strzelać się będzie nietylko do tarcz, ale i do zabawek, jak jeleń, kaczka etc., lub np. do jaja balansującego na wodzie wokół fontanny, do krążków i t. p.

Dla ślizgawki, pokazów popisowej jazdy na łyżwach z udziałem mistrzów naszych i zagranicznych oraz dla rozgrywek hokejowych przygotowano tor hokejowy i ślizgawkowy w rozmiarach 60 × 40 m., a więc tor podwójny. Szkoda, że brak trzeciego, gdyby i trzeci uwzględniono, wówczas byłby specjalny tor hokejowy, treningowy i ślizgawki zwykej oraz wyścigowy.

Ponieważ ten stadjon latem będzie zachowany i nierozbierany (w przeciwieństwie do głównego, na którym jeno trybuny i ważniejsze urządzenia pozostaną, a na reszcie gruntów właściciele będą gospodarzyć), zostanie przeto zamieniony latem na boisko sportowe, a zwłaszcza dla piłki nożnej. W ten sposób kluby zakopiańskie zyskują nareszcie teren dla prac, treningów i zawodów latem. Mogą z niego korzystać również miejscowe szkoły, a szczególnie gimnazja.

Zawody bobslejowe i saneczkowe odbywać się będą na torze w Kuźnicach, długim na 1896 m., który jest nowo wybrany, szeroki na około 2½m. i gotowy zupełnie do użytku. Z uznaniem podnieść należy zrozumienie sprawy i bezinteresowność dyrektora kuźnickich dóbr p. Błachowskiego, który cały tor saneczkowo - bobslejowy wypożyczył K. I. S. omal za darmo, gdyż jeno dla formy wziął 5 zł. dzierżawnego.

Wprawdzie Zakopane marzy o wielkim, na 4 klm. długim torze saneczk.-bobslej., z elektrycznym wyciągiem na wzór angielskich systemów t. zw. vailway, lub niem. katschbalu, ale to jest dopiero muzyka przyszłości.

Taki tor wznieśćby musiało całe społeczeństwo zakopiańskie i okolicy.

Tor wreszcie wyścigów saneczkowych dla dzieci przygotowany będzie na stoku Antałówki, o czem myśli ponoć Tow. Zdrojów Polskich.

Tak przeto w ogólnych, a nawet w niektórych dziedzinach i szczegółowych zarysach przedstawiają się przygotowania do tegorocznego sezonu zimowego w Zakopanem.

Z naszych obserwacyj wiemy, iż zamierzenia organizacyj, przygotowujących te imprezy sportowe i nawoływania do pomocy znalazły silne echo w społeczeństwie polskiem. Ustawicznie napływające datki i nagrody świadczą dobrze o tem. Same nagrody pieniężne hippiczne ufundowano z różnych stron dotychczas na ogólną sumę 15 tys. złotych, nie mówiąc już o nagrodach innych i dla innych imprez.

Czy wszakże ludzie, zajęci w przygotowaniach tych bezpośrednio i mający na nie wpływ nie zrażą tak już dobrze usposobionego społeczeństwa dla tych zabiegów dla dobra Zakopanego bezpośrednio, a dla dobra Polski materjalnego i moralnego pośrednio, dla zdrowia i tężyzny społeczeństwa naszego innych?

Na dowód przytoczymy scenkę, której sami byliśmy świadkami:

Otóż wiele z ludzi, zajętych w pracy dla Zakopanego i należących nawet formalnie do Z. P. Z. lub nie, ale życzliwych Zakopanemu, na samo wezwanie; „dla dobra Zakopanego i społeczeństwa przez to i wogóle”, gotowi z całą bieżyć pomocą w miarę sił.

Tymczasem z rozmowy naszej z jednym z panów dyrektorów zakopiańskich dowiedzieliśmy się, że interesy też Zakopanego, ale popierane z innej strony i przez innych ludzi, niż znajomi pana dyrektora — nie są godne poparcia z całych sił, gdyż przez to pan dyrektor naraziłby sobie może ludzi, którzy napewno w jego miejscu sprawę, o której chodziło poparliby serdecznie.

Słyszymy djalog:

— Może pan dyrektor pozwoli dowiedzieć się parę spraw, dotyczących zawodów hippicznych?

— Co? Ja nie mam czasu! Mnie tak konie skaczą po głowie ciągle, że nie chce mi się o nich mówić! Mam pełną głowę koni.

Chyba, że tak!

Fr. Jałocha-Olbrychski.



Okolice Zakopanego — polskiej stolicy sportów zimowych.





Fot. L. Jabrzemski.



Sonja Henje (Norwegja)
najlepsza łyżwiarka świata.



Br. Czech
na skoczni w Krynicy.



Thunberg (Finlandja) zwany
popularnie „Nurmim zimy".

W PRZEDEDNIU SEZONU ŁYŻWIARSKIEGO

Pogodne ciepłe dni grudnia naprowadzają na łyżwiarzy poważne obawy co do tegorocznego sezonu łyżwiarskiego. Z prawdziwą zazdrością dowiadujemy się z zagranicznych pism sportowych, że łyżwiarze tam już od miesiąca trenują, przygotowując się do zawodów. My zaś musimy czekać nastania mrozów, a tymczasem ograniczyć swoje treningi łyżwiarskie do gimnastyki i ćwiczeń przygotowawczych, jednak, niestety, nie na lodzie.

Organizacyjne przygotowanie zawodów, a więc: programy, terminy zawodów i miejscowości, gdzie się one odbyć mają, są już ukończone. A więc zawody w jeździe figurowej na łyżwach pań i par o mistrzostwo Polski, mają się odbyć w dniu 9 lutego 1930 r. we Lwowie — na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego; zawody w jeździe figurowej na łyżwach panów o mistrzostwo Polski mają się odbyć w dniu 2 lutego 1930 r. po raz pierwszy w Poznaniu, dotychczas zawody te odbywały się tylko w Warszawie lub Lwowie. Zawody w jeździe szybkiej na łyżwach o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach 15 i 16 lutego 1930 roku, w Warszawie na torze Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego (Oficerska Szkoła Inżynierji, ul. Nowowiejska Nr. 54). Mistrzostwa okręgowe odbędą się w styczniu.

Bardzo ciekawym objawem jest rozwój łyżwiarstwa wszerz, gdyż Lwów, Poznań i Kraków a nawet Łódź i Śląsk przystępują ochoczo do pracy.

Związek zamierza obesłać zawody o mistrzostwo Europy, które rozegrane zostaną na jeziorze Szczyrbskiem w dniach 18 — 20 stycznia 1930 r. Kto pojedzie, wykażą dopiero zawody eliminacyjne.

Warto wspomnieć także o Krynicy, która przygotowuje szereg ciekawych imprez przy udziale łyżwiarzy wiedeńskich.

Mistrz Polski w jeździe szybkiej, Kalbarczyk startować będzie także w Davos na akademickich mistrzostwach świata, które rozegrane zostaną w dniach od 6 — 12 stycznia 1930 r. Niewiadomo wprawdzie jakie posiada on szanse ze względu na nieznanych konkurentów, ale spodziewać się należy, że wstydu nie zrobi.

W stolicy Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie przygotowuje się bardzo dokładnie do sezonu. Specjalną uwagę skierowano na wyszkolenie młodzieży, którą podzielono na trzy grupy: jazda figurowa, jazda szybka i hokej. WTŁ. zamierza sprowadzić nawet trenera zagranicznego. Kalendarzyk zapowiada zawody wstępno-przeglądowe, zawody dla starszych, organizować także będzie mistrzostwa stolicy. Powstał także w Warszawie Warszawski Klub Łyżwiarski z inicjatywy państwa Nehringów.

Dwóch doskonałych naszych łyżwiarzy w jeździe figurowej, a mianowicie: Kikiewicz i Zdziennicki, trenować będą przez całą zimę w Wiedniu.

Należy z dużem uznaniem podkreślić działalność Polskiego Związku Hockey'a na lodzie w dziedzinie łyżwiarstwa, ponieważ, zawdzięczając temu Związkowi, inicjatywa budowy sztucznego toru łyżwiarskiego, która swego czasu powstała w Polskim Związku Łyżwiarskim, zaczyna dzięki sprężystej akcji P. Z. H. na lodzie przyoblekać się w formę konkretnej realizacji. Może nareszcie marzenie łyżwiarzy o racjonalnym treningu ziści się. Niestety, budowa sztucznego toru projektowana jest nie w stolicy, lecz

w Katowicach. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, teren pod budowę i pół miljona złotych dała Wojewódzka Rada W. F., a pół miljona złotych Magistrat m. Katowic. Przy takiej podstawie finansowej oczywiście realizacja budowy sztucznego toru łyżwiarskiego staje się już bliską urzeczywistnienia. Tor ten w początkach będzie na przestrzeni 4.000 mtr.² z możnością jednak rozszerzenia go do 10.600 mtr.² Akces do budowy zgłosiła już jedna z poważnych firm w Wiedniu, która takie rzeczy instaluje i budowa tego toru ma być rozpoczęta w początkach kwietnia 1930 roku, a oddanie do użytku — 1 listopada 1930 r.

Jeżeli te zamierzenia rzeczywiście zostaną zrealizowane, to dotychczasowy niski poziom łyżwiarstwa w Polsce ulegnie zasadniczej zmianie, oczywiście pod tym względem muszą się zmienić i stosunki dotychczasowe, panujące w najważniejszych Towarzystwach Łyżwiarskich.

W. T. Ł. pomimo, iż jest najpoważniejszem Towarzystwem Łyżwiarskiem w stolicy liczy zaledwie 270 członków rzeczywistych i 98 członków t. zw. Koła Młodzieży i to właśnie Koło Młodzieży, które, jako zarybek przyszłych łyżwiarzy i przyszłych filarów W. T. Ł., winno był specjalnie przez klub faworyzowane.

Oby tylko zima dopisała, a sport łyżwiarski będzie miał wszelkie szanse dalszego rozwoju.

Inż. Jankowski.

O łyżwiarstwo kobiece.

Wniosek Pol. Zw. Łyżwiarskiego o ustanowienie mistrzostw świata i Europy dla pań w jeździe wyścigowej, jakkolwiek był przez niektóre państwa bardzo przychylnie przyjęty i przez delegata C. S. R. gorąco popierany, nie uzyskał większości na kongresie łyżwiarskim w Oslo. Kongres uznał ten wniosek za przedwczesny ze względu na małe dotychczas rozpowszechnienie tej gałęzi sportu kobiecego. W każdym razie przyznano Polsce pierwszeństwo poruszenia tej sprawy na forum międzynarodowem i wyrażono nadzieję, że jeden z przyszłych kongresów zajmie się rozwiązaniem tej kwestji. Za naszym wnioskiem głosowały: Belgja, Francja, Wielka Brytanja i Czechosłowacja, przy wstrzymaniu się Łotwy od głosu.

Regulamin jazdy figurowej.

Na ostatnim kongresie łyżwiarskim w Oslo przeprowadzono szereg uchwał w sprawie jazdy figurowej.

Odnośnie tych konkurencyj określono, że muszą one mieć charakter tańców. Niedozwolone są w nich skoki, rozbieganie się partnerów oraz figury, które przerywają ciągłość poruszeń, jak piruety i t. p. Wjazd na tor i wyjazd z figurą nie może stanowić części tych popisów. A zatem tańce należy rozpoczynać z miejsca.

Ocena i ustalenie wyników konkurencyj tańców winny się odbywać na tych samych zasadach jak przy zawodach jazdy parami i grupami. Zasady te sprecyzowano według następujących punktów widzenia:

a) treść, trudność i układ programu,

b) dokładne zgranie i pewność wykonania,

c) rozmach, rytm i postawa.

Odnośnie sposobu oceny sprawności wykonania jazdy figurowej istniały dwa krańcowe wnioski, czechosłowacki, dążący do zupełnej jawnej oceny w formie kolegjalnej narady sędziów, po której miałoby nastąpić stawianie stopni oceny i wniosek austrjacki, obostrzający dotychczasowe przepisy co do tajności oceny. Po wycofaniu wniosku czeskiego przyjęty został wniosek austrjacki, regulujący sposób ustawiania się sędziów i zepewniający niezależność każdego z sędziów w swej ocenie.

Zatrzymane zostały dotychczasowe stopnie oceny: 0 — 6, natomiast zmieniono określenie poszczególnych stopni i dozwolono stawianie stopni pośrednich, wyrażonych dziesiętnemi.

Sposób ustalania zwycięzcy i dalszych miejsc we wszystkich konkurencjach jazdy figurowej został uproszczony. Zwycięzcą jest ten, któremu bezwzględna większość przyznała drugie miejsce i t. d. Tylko w razie gdyby przy ustalaniu miejsc żaden z kontkurentów nie uzyskał tej większości, decyduje ilość zdobytych punktów ocen w jeździe figur obowiązkowych.



Codzienny widok zimowy na najpopularniejszej ślizgawce warszawskiej w Dolinie Szwajcarskiej.

Fot. J. Walter.

NARCIARSTWO WILEŃSZCZYZNY

Tak jak każdego roku, tak też i teraz przed nadejściem zimy: układają się kalendarzyki, odbywają się zebrania, zakupuje się sprzęt narciarski i t. d.

Daleka północ, długo leżący śnieg, faliste wzgórza to pierwszorzędne warunki do rozwoju narciarstwa, to czynniki pchające wciąż naprzód jego rozwój.

Narciarstwo Wilna sięga historją swoją lata 1921 i 22, potem następują zimy intensywnej pracy S. N. A. Z. S., która skupia wszystkich narciarzy Wilna. Zima 1927 r. wydawać zaczyna już owoce; częste wycieczki, kursy, zawody i racjonalna propaganda czyni, iż narciarstwo w Wilnie staje się modnem. Na nartach jeździ: wojsko, szkoły, policja, akademicy, urzędnicy... wszyscy. Zawiązują się nowe kluby narciarskie, a nasze pagórki roją się od barwnych swetrów i od kolorowych szali narciarskich sylwetek. Widzieć można sunącą się postać byłego wice-wojewody, a obok niego małego brzdąca z pierwszej klasy, który za uzbierane grosze kupił sobie również parę desek.

Antokol, Belmont, legendarne góry Ponar to tereny licznych wycieczek, kursów, zawodniczych tras. Już przyzwyczaili się mieszkańcy głuchych, zapadłych wiosek do codziennego widoku jak padający narciarz stawia „kropkę", lub jak w zawrotnym pędzie biegnie narciarz z numerem zawodnika na piersiach, jak w ładnym i estetycznym telemarku wąską parą desek wyrzuca kłęby puszystego śniegu. Nie zbierają się już tłumy gapiów za sunącą się narciarką w długich męskich spodniach, nie prowadzi już policjant narciarza do komisarjatu za jazdę po ulicach, jak to było przed paru laty.

Dziś narciarstwo zdobyło już prawo obywatelstwa i na pewno jego nigdy już nie postrada idąc drogą wytężonej pracy do najwyższego rozkwitu.

Dwa ostatnie lata to wielki rekordowy skok w postępie narciarstwa wileńskiego. Nie tylko ilościowo zwiększyły się kadry entuzjastów królewskiego sportu, ale również i jakość się podniosła. Cały szereg wyników osiągniętych przez członków A. Z. S. w konkurencjach zawodników zakopiańskich i lwowskich jest dowodem, iż nie zostajemy w tyle, a wciąż staramy się dopędzić tych, którzy są jeszcze przed nami. Dziś przeciętni, a nawet i ci znani, sławni górale: Grace, Króle i t. d. liczyć się będą z naszymi asami. Król już raz został w kombinacji pobity przez najlepszego wilnianina. Mało nam już brakuje, by stać się równymi, gorzej trochę ze skokami, ale biegi stoją dosyć wysoko, a szczególnie podniosła się technika biegu po kursie zeszłorocznym por. Kwaśnicy z 3 p. s. p. Sam fakt powstania w Wilnie wytwórni nart „Lignopil", która w tym już sezonie kilka tysięcy pierwszorzędnych nart będzie mogła oddać do użytku. Cztery sklepy sportowe ze sprzętem narciarskim, koło dziesięciu większych klubów narciarskich i cały szereg małych kół sportowych jakie zawiązują się przy Magistracie, przy Banku Polskim, a nawet przy firmie Braci Jabłkowskich jest również dowodem wzrostu narciarstwa.



Wileńszczyzna posiada bardzo piękne tereny narciarskie.



Fragment jednego z lasów obok Wilna.

A prowincja: Oszmiana, Święciany, Głębokie, Wilejka, Dzisna, Niemenczyn, to miasteczka, w których są dziesiątki narciarzy. Tu ma pole do popisu K. O. P., Policja i Strzelec. W takim Niemeńczynie K. O. P. ma przeszło 150 narciarzy, którzy stale utrzymują kontakt z zawodnikami Wilna startując na wszystkich prawie zawodach. W ubiegłym sezonie urządzone mistrzostwa A. Z. S. (Wil.) w Święcianach wypadły bardzo pomyślnie, spełniając doskonale zadania propagandy, tłumy mieszkańców Święcian wyległy przyglądać się jak to się jeździ na tych tajemniczo zagiętych deskach.

Zbliżający się sezon zimowy w Wilnie będzie obfitował w cały szereg imprez narciarskich. Ułożony już kalendarzyk zapowiada na każdą niedzielę coś nowego.

Powstały Związek Okręgowy rozpoczął już pracę i przyłoży wszelkich starań, aby wyjść po tym sezonie z bogatym dorobkiem doświadczenia, a szczególną ma zwrócić uwagę na budzące się narciarstwo prowincji, przeprowadzając liczne kursy i zawody. S. N. A. Z. S. ze swej strony i w tym sezonie również nosi się z zamiarem urządzić gremjalną wycieczkę do Oszmian, Nowogródka i Trok, by wziąć udział w prowincjonalnych zawodach. Zaszczepiając w ten sposób zdrowe podstawy rozwoju narciarstwa prowincji, możemy być pewni, że za kilka lat narciarstwo stanie się sportem nie jednostek, ale mas, z których wyrosną pszyszli mistrzowie nasi.

Kalendarzyk zawodów w Wilnie przedstawia się następująco: 5.I — Zawody międzyklubowe skikjöringowe; 26.I — otwarcie sezonu , zawody międzyklubowe, 1 i 2.II— Mistrzostwa akademickie (wszechpolskie); 6 i 9.II — Mistrzostwa m. Wilna. 16.II — Dzień sztafet o nagrody przechodnie A. Z. S. 22 i 23.II — Mistrzostwa Polskiej Polic. Państwowej. 1.III — Zawody o odznakę P. Z. N. 7 i 8.III — Zawody dla niestowarzyszonych i P. W.

Jarosław Niecieck.



Studenci Państw. Inst. W. F. na kursie narciarskim w Zakopanem. *Fot. Zwoliński.*

Narciarstwo w stolicy.

Narciarstwo w stolicy, aczkolwiek jest rzeczą nową, rozrasta się w ostatnich czasach wprost żywiołowo, ale Warszawa nie posiada niestety odpowiednich terenów, a pogoda płata też czasem wielkiego figla. Powoduje to, że nagół oba czołowe kluby narciarskie, jak Warsz. Kl. Narciarski i AZS. „przenoszą się" na zimę do Zakopanego i tam startując do zawodów, przynoszą od czasu do czasu poważne nawet sukcesy barwom stolicy.

Rok ubiegły przyniósł, dzięki silnej zimie, polepszenie sytuacji, to też w każdą niedzielę roiło się na Bielanach, tym jedynym możliwym terenie narciarskim, od zwolenników „królewskiego sportu". Dość wspomnieć, że do zawodów na odznakę stawało aż 170 narciarzy, a poziom też był wysoki. Jeśli chodzi o inne tereny, to bardzo dobrze zapowiada się Podkowa Leśna, Jabłonna, a dalej puszcza Kampinowska, Celestynów i Kazimierz nad Wisłą.

Brak skoczni daje się bardzo odczuwać, gdyż prymitywna skocznia w Agrykoli nie może sprostać wymogom. Podobno teraz projektowane jest wybudowanie skoczni na Bielanach, a więc może z czasem wytworzy się w stolicy nowe pokolenie Czechów czy Rozmusów.

Ostatnio powołany do życia Warsz. Okręgowy Zw. Narciarzy zamierza drogą zawodów, kursów i wycieczek propagować sport narciarski wśród szerokich rzesz młodzieży. W każdą niedzielę odbywać się będą wycieczki do okolic podstołecznych, a zawody na odznakę projektowane są dwukrotnie, w styczniu i lutym. Związek obejmuje województwa: lubelskie, pomorskie, poleskie, łódzkie, w. m. Gdańsk i woj. warszawskie.

Pierwszym czynem było zorganizowanie poranku narciarskiego w stolicy, na program którego złożyły się odczyty i pokazy filmów narciarskich. Poranek ten cieszył się dużem zainteresowaniem.

Bardzo żywo zapowiada się sezon wycieczkowy. Na Boże Narodzenie AZS. organizuje wycieczkę w Beskidy Zachodnie (podobno miejsc zabrakło), zaś WKN. jedzie do Zakopanego. Także CIWF. organizuje wycieczkę do Zakopanego, Ministerstwo oświaty tworzy kursy dla nauczycieli w porozumieniu z PUWF-em. Kursy te odbędą się w każdych okręgach, przyczem termin kursów wstępnych wyznaczono na czas od 27.XII — 8.I, zaś kurs główny odbędzie się w Zakopanem 26.I — 8.II. Polska YMCA. też nie pozostaje w tyle i organizuje wielki kurs w dniach od 1—15 stycznia w Jaszczurówce oraz kilka kursów na Bielanach i na Wierzbnie.

WKN. utworzył specjalną wypożyczalnię nart, co przyczyni się znacznie do wzmożenia ruchu sportowego. Wystarano się także w tramwajach o pozwolenie przewożenia nart w tramwaju Nr. 15, idącym na Bielany.

Mistrzostwa stolicy, które rozegrane zostaną 25 i 26 stycznia, zapowiadają się przeto bardzo ciekawie.

Narciarstwo w Krakowie.

Zainteresowanie się narciarstwem w Krakowie zatacza coraz szersze kręgi, powstają nowe sekcje przy klubach, tworzą się wycieczki, ośrodki treningowe i t. d. Nad temi ośrodkami czuwać będzie nowobrany zarząd okręgowego związku narciarskiego. Najlepiej przedstawia się sekcja Wisły, która obok istniejącego już ośrodka w Zakopanem i Nowym Targu, zorganizowała ośrodek krakowski. Właśnie dzięki staraniom sekcji Wisły powstaje skocznia na Sikorniku pod Krakowem. Na zachodzie stoku Sikornika wybudowana będzie pozatem druga mała skocznia treningowa. Obok Wisły ruchliwie zapowiada się Makabi, podczas gdy Cracovia pozostanie chyba w tyle, tembardziej, że szereg jej członków zapisało się do sekcji narciarskiej Wisły.

Na sezon nadchodzący projektowane jest urządzenie szeregu zawodów lokalnych i na odznakę. Mistrzostwa okręgu odbędą się w początkach lutego.

Sezon narciarski we Lwowie.

Dzięki powstaniu okręgowego związku narciarskiego we Lwowie spodziewać się należy daleko bardziej ożywionego sezonu narciarskiego, niż w latach ubiegłych. Oby tylko pogoda dopisała, to z pewnością zarząd związku nie zapomni o dostarczeniu zwolennikom sportu wielu ciekawych imprez czy wycieczek.

Na okres Bożego Narodzenia przewidziano szereg kursów i wycieczek w Karpaty, bardzo dobrze zapowiadają się zawody na odznakę za sprawność, gdyż narciarzy we Lwowie mamy moc.

Zarząd Związku okręgowego, w osobach dr. Lubienieckiego, prof. Kolankowskiego, Klimkiewicza i Marjona rozpoczął już przygotowania do zawodów. Poza imprezami natury lokalnej na dzień 8 stycznia przewidziany jest międzynarodowy konkurs skoków na Zniesieniu. Mistrzostwa okręgowe rozegrane zostaną w dniach 25 i 26 stycznia. Kalendarzyk narciarski przewiduje jeszcze kilka ciekawych zawodów w lutym.

Stałe kursy narciarskie zorganizowane zostaną staraniem Lwowskiego Okręgowego Zw. Narciarskiego. Pomyślane one są w ten sposób, że codziennie na pewnem określonem miejscu urzędować będą instruktorzy, którzy zgłaszającym się udzielać będą rad i wskazówek. Ma to tę dobrą stronę, że umożliwia uczestnikom zapoznanie się z narciarstwem bez wchodzenia w kolizję z codziennemi zajęciami.

Lwowski Zw. Narciarski zorganizował międzyklubową komisję porozumiewawczą, która przystąpiła do uregulowania sprawy kursów. Specjalną uwagę poświęci się podniesieniu klasy zawodniczej narciarzy lwowskich, tak w biegach jak i skokach. Wybudowane będą skocznie treningowe w parku Kilińskiego i na Pohulance.

Związek zamierza przystąpić także do udogodnienia komunikacji i budowania schronisk. Wykończone zostanie niebawem Schronisko Czarnych w Sławsku.

Ustalony kalendarzyk zawodów przedstawia się następująco: 4 — 6 stycznia zawody w Przemyślu, 8 stycznia — konkurs skoków, 18 i 19 stycznia jubileuszowe zawody „Lechji", 25 i 26 stycznia mistrzostwo Okręgu we Lwowie względnie Stanisławowie, 1 i 2 luty — mistrzostwo Lwowa, 8 i 9 luty — mistrzostwo Przemyśla, 16 luty — zawody o odznakę sprawności we Lwowie i Przemyślu, 22 i 23 luty — zawody w Przemyślu.

Narciarstwo na Śląsku.

W nadchodzącym sezonie zimowym spodziewać się należy bardzo ożywionej działalności na polu narciarstwa na Śląsku. Ośrodek w. f. w Katowicach, wydział oświecenia publicznego województwa oraz najpoważniejszy klub zimowy, Śląski Klub Narciarzy, zapowiadają szereg imprez, kursów, wycieczek i t. d.

Śląski Klub Narciarzy zamierza rozszerzyć swą działalność na Zagłębie Dąbrowskie i organizuje trzy oddziały klubu w Będzinie, Sosnowcu i Dąbrowie, przyczyni się to bardzo do ożywienia ruchu sportowego w sezonie zimowym wśród tych ośrodków. Klub organizować będzie szereg kursów, z których pierwszym będzie kurs w dniach od 26—31 b. m. na Baraniej Górze. Klub przystępuje także do tworzenia kół szkolnych, przyczem dzięki inicjatywie powyższej państwowe gimnazjum w Katowicach zorganizowało na początku grudnia suchą zaprawę narciarską. Podobny kurs powstał także przy ośrodku w. f. w Katowicach.

Rywalem niemieckim SKN. jest Schlesischer Winter S. V., który dąży do rozbijania pracy SKN. i zamierza zrzeszyć u siebie wszystkich narciarzy niemieckich, zamieszkałych na Śląsku.

Bardzo dobrym pomysłem jest projekt zorganizowania kursu narciarskiego dla nauczycieli szkół przez Wydział Oświecenia Publicznego. Kurs ten odbędzie się w Wiśle i przewidziany jest na 50 osób.

Jeśli chodzi o zawody, to mistrzostwa narciarskie okręgu śląskiego rozegrane zostaną w dniach od 6—9 lutego. Pozatem odbywać się będzie szereg imprez lokalnych i zawody na odznakę za sprawność.

Z Warszawskiego Okr. Związku Narc.

Wybrany na organizacyjnem zebraniu delegatów klubów, należących do W. Z. O. Zarząd Z. O. ukonstytuował się następująco: przewodniczący por. F. Trzepałko, wiceprzewodniczący A. Heinrych, sekretarz R. Szklar, skarbnik inż. A. Schiele, członkowie Zarządu K. Muszałówna, H. Pawłowski, Ir. Knichowiecka, H. Trebert. Adres Związku: Warszawa, ul. Żórawia Nr. 23 m. 5, tel. 523-44. Adres przewodniczącego por. F. Trzepałko, Warszawa, ul. Czerniakowska 195 m. 13.

Powołano szereg komisyj, a mianowicie: sportową w składzie inż. A. Schiele i A. Heinrych, turystyczną w składzie H. Pawłowski i R. Szklar, propagandy w składzie por. Trzepałko i Ir. Knichowiecka, wydawniczą w składzie A. Heinrych, por. Trzepałko, płk. Zieleniewski i R. Szklar.

Mistrzostwa okręgu odbędą się w Warszawie, na Bielanach, dnia 26 stycznia 1930 r. Zawody o odznakę sportową odbędą się w Warszawie i w Kazimierzu n/W. w miesiącach styczniu i lutym.

Komisja wydawnicza przystąpiła do opracowania takiego przewodnika, na treść którego złożą się: wymienienie terenów, nadających się do uprawiania narciarstwa, mapka tych terenów, środki komunikacji, szlaki wycieczkowe, wskazanie miejsc postoju, gospód, miejsc noclegowych, zabytki krajoznawcze w danej miejscowości i t. d. Przewodnik ten ukaże się w okresie Świąt Bożego Norodzenia.



Ela Ziętkiewiczowa
exmistrzyni Polski w narciarstwie.

Fot. J. Skoczkówna.

Narciarstwo w Poznaniu.

Dotychczas w Poznaniu, śmiało rzec można, narciarstwa nie było. Ograniczano się do wycieczek, zbiorowych i pojedyńczych, w góry. Dopiero w r. ub. zorganizowano pierwsze próby zawodów w biegach. Okazało się, że Poznań posiada sporo zwolenników narciarstwa.

Rok bieżący, o ile zima dopisze, wprowadzi Wielkopolskę do „rodziny” narciarskiej.

Z kilku klubów, które zapowiadają uruchomienie Sekcji, początek dał AZS.

Przy klubie tym utworzona została Sekcja Narciarska, która powzięła sobie za cel propagandę i popularyzowanie sportu narciarskiego na terenie Wielkopolski.

W czasie świąt Bożego Narodzenia, organizuje Sekcja kurs narciarski w Zakopanem, pozatem przewidziane są w zależności od warunków atmosferycznych kursy nizinne, zawody o odznakę oraz wycieczki w okolice Poznania. W okresie świąt Wielkanocnych przewidziany jest wyjazd na południową stronę Tatr.

Członków obecnie liczy Sekcja ponad 30-tu. Wydział stanowią: pp. Bujak Rudolf, Mieloch Kazimierz, Koniarek Stanisław, Kaliciński Kazimierz, Sagański Adam.

Konferencja Krynicka.

W Krynicy odbyła się w ub. miesiącu konferencja porozumiewawcza związków sportów zimowych i uzdrowisk Zakopanego i Krynicy, w sprawie ustalenia wspólnego programu sezonu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PZN. z płk. Bobkowskim na czele, prezes Pol. Zw. Hokeja Lodowego, dr. S. Polakiewicz i reprezentanci władz Krynicy i Zakopanego. Ustalono imponujący program zawodów, obejmujący 58 dni sportowych w Zakopanem i Krynicy (w tem 10 zawodów międzynarodowych) w zakresie narciarstwa, hokeja, łyżwiarstwa, skikjöringu, saneczek, bobslejów oraz zawodów konnych i samochodowych.

Sezon sportowy w Krynicy.

Niedawno odkryta Krynica stała się już w roku ubiegłym godną rywalką tradycyjnej stolicy sportów zimowych Zakopanego. Na rok bieżący przewidziano moc imprez, a co uderza w tym programie, to ogromna rozpiętość zawodów, różnorodność spotkań.

Zapowiedziane są wielkie międzynarodowe imprezy w hokeju, konkursy skoków narciarskich, poraz pierwszy gościć będą łyżwiarze zagraniczni.

Wszystko złoży się na piękną bezwątpienia całość.

Oto program imprez:

28.XII — 3.I — międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem Wiener E. V., B. K. E. (Budapeszt), Pogoni, Legji, i 2 drużyn kombinowanych.

4 — 6.I: — międzynarodowy pokaz sportów zimowych. W programie: mecze hokejowe (4.I), pokazy jazdy figurowej na lodzie (4 i 6.I), konkurs skoków narciarskich (5.I) i zawody saneczkowe (5.I).

12.I — zawody narciarskie.

18—19.I — międzyklubowe zawody narciarskie.

26.I — zawody narciarskie.

1 i 2.II — mistrzostwa młodzików.

9.II — bieg turystyczny Krynica — Żegiestów.

17—23.II — hokejowe mistrzostwa Polski.

Sezon zimowy w Żegiestowie.

Zarząd Zakładu Zdrojowego w Żegiestowie - Zdroju, zaprowadza po raz pierwszy w bieżącym roku sezon zimowy. Zaprowadzenie tego sezonu będzie mieć znaczny wpływ na wzmocnienie i rozwinięcie ruchu sportowego w Beskidach sądeckich, ponieważ umożliwia organizowanie biegów, raidów i wycieczek narciarskich nietylko pomiędzy sąsiedniemi zdrojowiskami jak Krynica, Szczawnica, Czorsztyn ale i udostępni dla polskich narciarzy pobliskie góry i zdrojowiska słowackie. Stałe prowadzenie w Żegiestowie kursów narciarskich przyczyni się wybitnie do spopularyzowania sportu narciarskiego. Zakład Zdrojowy w Żegiestowie rozporządzając wspaniale urządzonym wielkim hotelem „Dom Zdrojowy“, urządza na wzór szwajcarski ślizgawkę przed Domem ponad 1500 m.^{2} powierzchni. Ponieważ miejsce zajmowane przez ślizgawkę zasłonięte jest z trzech stron, a otwarte tylko od południa przeto ślizgający się nie będą narażeni na wiatry. Przyrodzone warunki tego pięknego zdrojowiska, poparcie ruchu sportowego tam przez Związki sportów zimowych, daje pewność, że w krótkim czasie Żegiestów stanie się poważnym ośrodkiem sportów zimowych w Polsce.

Porażka hokeistów Pogoni w Wiedniu.

W dniu 16 grudnia drużyna hokejowa Pogoni lwowskiej rozegrała pierwszy swój mecz zagraniczny z Potzleidorfer S. K., przegrywając w katastrofalnym stosunku 0:10. Polacy wykazali kompletny brak treningu i jedynie Kuchar stał na wysokości zadania.

W dn. 18.XII Pogoń rozegrała swe drugie zawody z Wiener E. V. z wynikiem 2:2.

Następnie lwowianie grają 25 i 26 b. m. w Opawie.

Przebywa także w Wiedniu zespół warszawskiej Legji, która gra 20 b. m. z Potzleidorfer S. K., 22 b. m. w Leoben, 25 b. m. w Villach, 26 b. m. w Klageufust, a 27 b. m. z Wiener E. V.

Kalendarzyk sportowy w Zakopanem.

Narciarstwo.

25 i 26.XII — jubileusz 10-lecia PZN. z przyjęciem na 70 osób.

1.I — bieg sztafetowy 5 × 10 km. o mistrzostwo PZN. i puhar St. Fachera.

4.I — drużynowy konkurs skoków.

12.I — międzynarodowy konkurs skoków w Zakopanem.

23—26.I — mistrzostwa okręgu podhalańskiego.

1—2.II — mistrzostwa młodzików.

11—16.II — XI-te Międzynarodowe Mistrzostwa Polski, Zakopane. Program: 11 luty bieg 50 klm., 12 luty Międzynarodowy bieg zjazdowy, 13 luty bieg pań o Mistrzostwo Polski, 14 luty bieg 18 klm., 15 luty skoki do biegu złożonego, 16 luty skoki. Zawody odbędą się przy udziale około 60 zawodników z Czech, Rumunji, Włoch, Norwegji, Szwecji i Węgier.

22—23.II — międzyklubowe zawody.

2.III — bieg tatrzański.

Inne sporty.

29.XII — otwarcie stadjonu sportowego. W programie: defilada drużyn podhalańskich, wyścigi koni góralskich, zawody skikjöringowe i biegi saneczek.

2 i 3.I — międzynarodowy pokaz jazdy figurowej na łyżwach.

10—12.I — turniej hokejowy z udziałem drużyn z Krynicy, Zakopanego i Cieszyna.

15.I—30.I — zawody hippiczne.

21.I — zawody bobslejowe.

31.I — gymkhana samochodowa.

7—9.II — międzynarodowy turniej hokejowy.

15.II — zjazd automobilowy.

15.II — konkurs jazdy figurowej.

21.II — gymkhana motocyklowa.

Z Podhalańskiego Okr. Zw. Narciarskiego.

Utworzony niedawno podhalański okręgowy Związek narciarski przystąpił już do usystematyzowania życia narciarskiego w sezonie. Związek zajmie się także uregulowaniem kursów narciarskich, których będzie w roku bieżącym doprawdy rekordowa ilość. Poszczególne kluby prześcigają się w organizowaniu tych kursów, oby tylko pogoda na Boże Narodzenie dopisała. Związek zwróci także baczniejszą uwagę na zawody dla młodzieży i o odznakę za sprawność.

Przygotowania do międzynarodowych mistrzostw Polski już trwają. Zawiązany został specjalny Komitet organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele gminy zakopiańskiej.

Kluby narciarskie czekają tylko chwili, gdy rozpocznie się sezon zawodów. Najlepsi zawodnicy zrzeszeni będą w ośrodku treningowym, który rozpoczyna swą pracę w dniu 20 b. m.

SNPTT będzie miało swych najlepszych w Bronku Czechu, który trenował przez całą zimę, i Karolu Szostaku, pozatem liczyć się należy z Zaydlem, Cukierem i całą plejadą młodszych asów. Sokół to nadal jeszcze Krzeptowski I, Wilczyński, J. Motyka, W. Czech. Bardzo silnie przedstawia się teraz sekcja Wisły, która pozyskała S. Motykę i Z. Motykę. Stanowić oni będą wraz z Rozmusem i Mietelskim bardzo groźnych rywali SNPTT i Sokoła. Strzelec posiada szereg młodych narciarzy z Berychem na czele.

Igrzyska zimowe X Olimpjady.

Termin Igrzysk Zimowych w roku 1932 w Lake Placid wyznaczono, mimo sprzeciwu Federacji Narciarskiej, na czas od 29.I do 6.II. Jest to termin zbyt wczesny do dokładnych przygotowań narciarzy europejskich, to też związki kontynentu zastanawiają się bardzo poważnie czy zgodnie nie zbojkotować Igrzysk. Termin wyznaczony zmusiłby do wyjazdu około Nowego Roku, a zatem wobec nieszczególnych warunków śnieżnych w grudniu nie byłoby czasu na regularny trening.

Statystyki narciarskie.

Nasi narciarze startowali w latach 1922—1929 w 45 zawodach międzynarodowych, przyczem 35 razy zagranicą. Statystyka na poszczególne lata przedstawia się następująco: r. 1922 — 2 imprezy (1 raz zagranicą w Czechosłowacji); r. 1923 — 5 razy (4 razy zagranicą w Czechosłowacji, Francji, Szwajcarji i Austrji); r. 1924 — 3 razy (Czechosłowacja i Francja); r. 1925 — 2 razy (Czechosłowacja); r. 1926 — 8 razy (w tem 7 razy w Czechosłowacji, Francji i Szwajcarji); r. 1927 — 11 razy (w tem 9 razy w Czechosłowacji, Francji, Szwajcarji, Austrji i Włoszech); r. 1928 — 7 razy (w tem 4 razy w Czechosłowacji, Francji i Szwacarji); r. 1929 — 7 razy (w tem 5 razy w Czechosłowacji, Rumunji i Finlandji).

Zagraniczne wyjazdy narciarzy.

Polski Związek Narciarski ułożył bardzo bogaty program wyjazdów zagranicznych naszych czołowych zawodników. Narciarze nasi startować będą na mistrzostwach Jugosławji w Bled (29.I — 3.II), na mistrzostwach Niemiec w Algau — (4—9.II), na mistrzostwach Czechosłowacji (początek lutego), Rumunji i Austrji, następnie na Igrzyskach Północnych w Sztokholmie (12—16.II), wreszcie na mistrzostwach Europy w Oslo (23.II — 3.III). Składy ekspedycji ustalone będą po pierwszych imprezach i po wynikach pracy treningowej w ośrodku w Zakopanem.

Dziesięciolecie Pol. Zw. Narciarskiego.

Z okazji dziesięciolecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego projektowane jest zorganizowanie uroczystości jubileuszowych podczas zjazdu P. Z. N. w dniach 25 i 26 grudnia w Zakopanem. Podczas tego zjazdu wręczona zostanie nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, która ma przypaść temu klubowi, który wykaże się największą ilością punktów w zawodach.



Suchy kurs narciarski w jednej ze szkół średnich.

Przed sezonem hokejowym.

Tegoroczny sezon hokejowy zaczyna się wcześnie, a pierwszym aktem są wyjazdy Legji warszawskiej i lwowskiej Pogoni zagranicę.

Polski Związek Hokeja Lodowego zabrał się do pracy bardzo ochoczo i napewno zrobi wszystko, ażeby imprezy nadchodzącego sezonu wypadły jeszcze lepiej, niż w roku ubiegłym, który był przecież dla polskiego hokeja przełomowym. Teraz już w każdym okręgu posiadamy drużyny hokejowe, a szereg już klubów zaczyna osiągać poziom, który reprezentował jeszcze niedawno bezkonkurencyjny AZS. warszawski.

Jeśli już wspomnieliśmy o AZS-ie, to z całym zadowoleniem powitać należy powrót tego klubu do Związku, z którego wystąpił na wiosnę. AZS. znalazł się w przykrem położeniu, gdyż, w wypadku nienależenia do PZHL., nie miał prawa rozgrywania meczów z klubami zrzeszonemi. Musiał także z różnych powodów odwołać wyjazd do Davos na mistrzostwa akademickie. W projekcie są natomiast mecze z Berliner S. C., Oxfordem i Cambridge.

Tymczasem okręgi przystępują już do pracy, układają kalendarzyki, projektują mistrzostwa okręgowe na koniec grudnia i styczeń i... czekają na lód.

Najlepiej wzięły się do roboty Warszawa i Lwów. We Lwowie rozdzielono kluby na dwie klasy, przyczem do pierwszej należą: Pogoń, LTŁ., Czarni i Lechja, a do klasy B — szereg innych klubów.

W Warszawie, obok AZS. i Legji, bardzo silnie przedstawiać się będą zespoły Polonii, WTŁ. i Warszawianki.

Bardzo dobrze zapowiada się sezon w Wilnie, Krakowie i Poznaniu. Nawet Łódź i Pomorze też nie zamierzają pozostać w tyle.

Związek Hokejowy utrzymywać będzie centralę prac operacyjnych w Krynicy, podobnie jak w roku ubiegłym. Tam odbędą się mistrzostwa Polski, tam turniej międzynarodowy, tam szereg rozmaitych meczów międzyklubowych. Również w Zakopanem projektowane są turnieje hokejowe, nawet przy udziale zagranicy.

Nasza reprezentacja weźmie w styczniu udział w tournée po Austrji, Węgrzech i Czechosłowacji, następnie pojedzie do Chamonix na mistrzostwa świata (27.I—3.II), a następnie projektowane są mecze w Paryżu i Berlinie oraz wyjazd na Igrzyska Północne w Sztokholmie w dniach od 8—16 lutego.

Na zakończenie wspomnieć należy także o pięknej inicjatywie zarządu PZHL. przy budowie toru lodu sztucznego w Katowicach. Tor ten będzie już gotowy na jesieni roku przyszłego i pozwoli napewno na wielki rozwój sportów lodowych. *S.*

Mistrzostwa bobslejowe.

Mistrzostwa Europy dla bobslejów odbędą się w Caux-Montreux w dniach 25 i 26 stycznia 1930 roku. W zawodach tych weźmie prawdopodobnie udział osada polska.

Tydzień sportów zimowych w Krynicy.

W Krynicy z okazji zjazdu lekarzy odbędzie się na początku stycznia pokaz sportów zimowych, na program którego złożą się: turniej hokejowy z udziałem drużyn Wiednia, Budapesztu i kilku zespołów polskich, pokaz jazdy sztucznej na lodzie przy udziale wiedeńczyków, zawody bobslejowe z udziałem saneczkarzy zagranicznych i międzynarodowy konkurs skoków narciarskich.

Zarząd Polskiego Zw. Narciarskiego.

Zarząd PZN. stanowią: prezes ppłk. inż. A. Bobkowski, wiceprezesi — inż. J. Wojniewicz i mec. W. Chmieliński, członkowie: W. Smoluchowski, por. F. Trzepałko, dr. S. Wyrzykowski, dr. F. Pajerski, inż. A. Schiele, mjr. W. Ziętkiewicz, kpt. S. Sosiński i mjr. Kembski. W łonie Zarządu Głównego PZN. pracują komisje — sportowa, wydawnicza, administracyjno-skarbowa, turystyczna, narciarstwa kobiecego, statutowo-regulaminowa i przysposobienia wojskowego. Związek liczy 6 okręgów, a mianowicie: podhalański, karpacki, (Lwowski), śląski, krynicki, krakowski i warszawski. Związek liczy teraz 56 sędziów do kombinacji, 51 — do biegów i 38 — okręgowych.

Ulgi kolejowe dla narciarzy.

Ministerstwo Komunikacji przyznało członkom klubów należących do PZN. indywidualne 25% zniżki kolejowe wydawane na zasadzie czarnych legitymacyj PZN. z fotografją i nalepką na sezon 1929/30. Zniżki te ważne są i na pociągi pośpieszne, tak że pomimo udzielenia tylko 25% zniżki członkowie nic nie tracą, lecz nawet cokolwiek zyskują. Zniżki ważne są od 1 grudnia 1929 r. do 30 kwietnia 1930. r. Zwraca się uwagę, że zniżki ważne są tylko dla narciarzy wyjeżdżających w celach turystycznych z nartami.

Cena ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA, SENATORSKA 29. — TEL. 70-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wraz z dodatkiem „Sport Zimowy" wynosi Zł. 20.
Prenumerata „Sportu Zimowego" Zł. 4.
Rękopisów nie zwraca się. Konto w P. K. O. Nr. 6013.

REDAKTOR i WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8. Tel. 74-09.

WIOŚLARSKIE ŁODZIE

WYŚCIGOWE
TURYSTYCZNE
PÓŁWYŚCIGOWE



STOCZNIA ŁODZI

„NAVICULA"

WARSZAWA
GROCHOWSKA 119

St. Wilczyński

ZAKŁAD KRAWIECKI

ZAKOPANE

RYNEK ——— TEL. 270



Kostjumy narciarskie można zamawiać listownie, telefonicznie i w przejeździe.

Uznanie i pochwały w St. Moritz i w pismach sportowych niemieckich za wykonanie ubrań dla grup olimpijskich.

Pracownia pod kierunkiem znanego narciarza polskiego, ST. WILCZYŃSKIEGO.

WAŻNE DLA NARCIARZY
i TURYSTÓW

L. ZWOLIŃSKI

(właśc. T. i S. Zwoliński)

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT, PAPIERU
i PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

ZAKOPANE

ul. Krupówki 39 — tel. 322

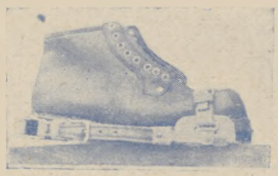
(Filja „Księgarnia Nowa" Krupówki 51)

P O L E C A:

Przewodnik po Tatrach i Zakopanem Zwolińskiego
wydanie IV (1930) rozszerzone, z mapką i planem Zakopanego
Cena zł. 5.—

Mapę Tatr Polskich T. Zwolińskiego
wyd. VI (1929) w skali 1 : 37500: najpowszechniej używana
Cena Zł. 5.—
w płótnie Zł. 8.50

Pocztówki tatrzańskie
rotograwurowe à 10 gr. i fotograficzne à 25 gr. ze zdjęć własnych, albumiki, panoramy, powiększenia fotograficzne.



Wiązania **„WUJEK"**

Ulepszony model
1930 Pol. Pat. Nr. 937

P. Zdz. RITTERSCHILDA

Jedyne wiązania do celów turystycznych i spacerowych.

Proste w użyciu
i swobodne w ruchach

Oryginalne wiązania na składzie mają jedynie firmy

Bcia SCHIELE
ZAKOPANE

J. WURM
KRAKÓW, Szewcka 9

Druk.: Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8.